

Zagraniczne koncerny płacą znacznie niższe podatki

14 lipca 2015

Zagraniczne koncerny płacą w Polsce 2-krotnie niższe podatki. Rabunek kapitałowy trwa w najlepsze, a władze nie robią nic, aby temu zapobiec!

Okazuje się, że 500 największych firm z kapitałem zagranicznym, które w latach 2011-2013 działały na terytorium Polski, odprowadziło ponad dwa razy mniej podatku CIT niż 500 największych firm z polskim kapitałem. Z raportu organizacji Global Financial Integrity (GFI) wynika, że Polska jest liderem w UE jeśli chodzi o drenaż kapitału przez zagraniczne podmioty. Oficjalne statystyki NBP na temat bilansu płatniczego Polski również nie napawają optymizmem. W ciągu ostatnich 10 lat zagraniczne koncerny, rządy czy instytucje unijne wytransferowały poza granice naszego kraju równowartość ok. 540 mld zł!

Skala problemu transferu kapitału z Polski została nie dawno dostrzeżona przez Najwyższą Izbę Kontroli. Przypomnijmy, że NIK opublikowała raport, z którego wynika, że nadzorowane przez Ministerstwo Finansów urzędy skarbowe zupełnie nie radzą sobie z transferowaniem gigantycznych dochodów przez zagraniczne podmioty poza polski system podatkowy. Osiągane w Polsce dochody są najczęściej transferowane do tzw. rajów podatkowych (Luksemburg, Cypr, Bahamy). Powyższe nie powinno nas jednak dziwić. NIK ustaliła, że urzędy kontroli skarbowej i urzędy skarbowe – zamiast skupić się na podmiotach z udziałem kapitału zagranicznego – koncentrowały się, zgodnie z zaleceniami Ministra Finansów, na łupieniu i gnębieniu kontrolami małych przedsiębiorców z polskim kapitałem. Duże zagraniczne spółki i koncerny mogły w tym czasie spokojnie transferować dochody poza granice Polski.

Efekty takiego stanu rzeczy są zatrważające. Zgodnie z oficjalnymi statystykami NBP w latach 2005-2014 z naszego kraju wypłynęła bezpowrotnie równowartość 540 mld zł! Owoce polskiego wzrostu gospodarczego były bezlitośnie drenowane przez zagraniczne spółki i przedsiębiorstwa. Z raportu organizacji Global Financial Integrity (GFI) wynika, że Polska jest niechlubnym liderem w Unii Europejskiej jeśli chodzi o transfer kapitału przez zagraniczne podmioty. Zdaniem ekspertów z GFI z naszego kraju co roku wypływają gigantyczne kwoty dywidend i nieopodatkowanych zysków zagranicznych koncernów, które traktują Polskę przede wszystkim jako rynek zbytu dla swoich dóbr i usług. Przy okazji tworzą u nas montownie, magazyny czy centra usług wykorzystujące Polaków jako tanią siłę roboczą. Płacą nam 3, 4-krotnie niższe pensje niż pracownikom zatrudnionym w swoich krajach. Gdy do tego doliczymy kosztujące naprawdę ciężkie pieniądze różnego rodzaju opłaty licencyjne za możliwość używania przez lokalne oddziały zagranicznych przedsiębiorstw znaków firmowych i towarowych swoich właścicieli, to mamy jasną odpowiedź dlaczego w Polsce nadal na wszystko brakuje pieniędzy. Swoją cegiełkę dorzuca także rząd, który konsekwentnie powiększając zadłużenie naszego kraju sprawia, że z roku na roku musimy płacić zagranicznym wierzycielom coraz większe odsetki za pożyczone pieniądze. Co gorsze – ekipa rządowa coraz więcej pożycza za granicą. O ile w 2007 roku udział zagranicznych wierzycieli w całkowitym długu Skarbu Państwa wynosił zaledwie 37,8 proc., to w ciągu kilku kolejnych lat wzrósł do poziomu 59,1 proc. (stan na styczeń 2015 r.).

Źródło: Niewygodne.info.pl